

WOJCIECH NN

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, NSZZ "Solidarność", stan wojenny

„Solidarność” nie była partią polityczną, to był olbrzymi ruch społeczny oparty na entuzjazmie ludzi

Powiem szczerze, jestem zwolennikiem pierwszej „Solidarności” tej sprzed stanu wojennego. Po stanie wojennym zaczęła się różnić zarówno w programie, jak i personalnie, tak że przecierałem oczy [ze zdumienia]. Było coś nie tak, ludzie nawet na ulicy o tym mówili, to było zastanawiające. „Solidarność” nie była partią polityczną, to był olbrzymi ruch społeczny oparty na entuzjazmie ludzi. Jeżeli dziesięć milionów się zapisało, to co najmniej pięć milionów zadeklarowanych członków w jakiś sposób aktywnie działało w tej formacji. O skali zjawiska świadczy, że do „Solidarności” zapisali się wszyscy od komunistów, którzy rzucili legitymacje partyjne, do zwolenników skrajnej prawicy, typu jakiejś chrześcijańskiej demokracji, a nawet zdarzały się pojedyncze przypadki na pograniczu faszyzmu z prawicy już takiej skrajnej.

W stanie wojennym jak i po nim niestety była klęska „Solidarności”. Mieli dosyć znaczne środki materialne, byli w stanie zorganizować i zorganizowali pomoc tym ludziom, którzy niestety zostali uwięzieni, więc choćby paczki do więzienia [im wysyłali] czy na adwokatów [dawali]. Z tym, że dzisiaj są osoby, które nie potrafiły załatwić sobie rehabilitacji, czyli dalej są w wymiarze sprawiedliwości pojedyncze osoby, które są rejestrowane jako kiedyś skazane i właśnie występujące przeciw państwu.

Data i miejsce nagrania	2010-07-18, Warszawa
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"